

Artur Chabrowski Pociąg

Niezbyt kocham politykę, lecz to co czego się nie kocha, czasem załazi za skórę i można to znienawidzić. A tu już jeden krok, żeby się zainteresować tym na co wcześniej nie zwracało się uwagi.

Pociąg

Odłona pierwsza

Stacja kolejowa

Postacie:

Borowina, Mareczek, Nieznana, Głos z mikrofonu.

Postacie dopiero co przyszły

Głos z mikrofonu (niewyraźnie)

Pociąg relacji A do B przez C, D, E i F spóźni się o półtorej godziny. Powtarzam: pociąg relacji C do F przez A, B, D i E spóźni się sześćdziesiąt dziewięć minut i trzydzieści sześć sekund, przepraszamy za usterki.

Borowina (oburzona)

Co to za brednie? W tak dużym mieście taka dezinformacja. Jestem oburzona.

Mareczek

Osobiście uważam, że...

Borowina

Czy ktoś dał ci głos? Siadaj nie gadaj i najlepiej już się nie odzywaj.

Mareczek

Ale...

Nieznana

To twoja rodzina? Pani...?

Borowina

Na imię mi Borowina. A to jest syn mojej sąsiadki Frani.

Nieznana

Niech chłopak się wypowie. Niech wydobędzie myśli z głowy. Może coś ciekawego skrywa?

Mareczek

Osobiście uważam, że każde miasto stanowi pewien eksperyment. Na przykład jesteśmy w mieście, gdzie góra testuje dezinformację. W innym mieście testowany jest bandytyzm i tam bandytów się nie łapie tylko...

Nieznana

Tylko co młodzieńcze? Wynagradza?

Mareczek

Niech mi pani mówi po imieniu – Marek jestem. Tak, dokładnie, wynagradza. Gdzieś indziej są źle zrobione drogi i po to są statystyki robione. Co innego przemysł...

Borowina

A weź głupot nie gadaj. Zajmij się życiem, a nie wyimaginowanymi eksperymentami.

Nieznana

Niech pani da młodemu się wypowiedzieć. Zaczyna mnie to ciekawić.

Borowina

A ja pani powiem: ten bełkot młodego zawdzięcza pani przez mass media, przecież wiadomo, że kłamią.

Nieznana

Myli się pani – mass media nigdy nie powiedziałyby źle na rząd. Mareczek czerpie z innych źródeł, nieprawdaż?

Mareczek

Wyciągam wnioski z wolnego netu, nic poza tym.

Borowina

Idź zapytaj się Mareczku Sokistę, kiedy będzie ten pociąg, dobrze?

Mareczek

Dobrze psze pani (Mareczek odbiega i znika na chwile)

Borowina

A co pani myśli o tym co powiedział młody?

Nieznana

Wie pani – młodzi na początku chcą zbawiać świat, a później świat ich albo wytłoczy albo zamieni w korek od szampana i wystrzeli do góry, by później utrzymywał się na powierzchni

Mareczek (rozentuzjasmowany)

Sąsiadko – zawiozą nas busem do B., bo szynobus się zepsuł.

Borowina

I żyć w takim państwie.

Nieznana

Przynajmniej będziemy w drodze.

Mareczek

Dopiero odjedziemy, gdy będzie planowany odjazd szynobusu, więc lepiej chodźmy odpocząć przy przystanku PKS.

I poszli.

Odsłona druga

Na przystanku

Postacie:

Jacek, Barbara(pasażerowie, małżeństwo do G), Matka, Babka, Dzieciak(podróźni do miasta A), i wcześniejsza ekipa(podróźni do miasta B)

Jacek

Dzień dobry wszystkim

Wszyscy

Dzień dobry, dzień dobry.

Borowina

Strasznie wydostać się z tego miasta, nieprawdaż?

Barbara

My nie mamy kłopotów, jedziemy w innym kierunku.

Borowina

No to mają „Państwo” szczęście.

Mareczek do Nieznanej

Widzi pani tam?

Nieznana

Gdzie?

Mareczek

Taki półksiężyc i gwiazda

Nieznana

Nic takiego nie widzę

Mareczek

Coś podobnego: o tam (wskazuje palcem)

Nieznana

Och, rzeczywiście.

Barbara

A co ten symbol znaczy?

Borowina

Mareczek daj państwu spokój.

Mareczek

To symbole muzułmanów.

Nieznana

I co w związku z tym?

Barbara

Nie wie pani? Jeszcze trochę i nas zaleją. Już teraz wprowadzają programy typu – polub cudzoziemca.

Mareczek

A sprawdzała pani Białą księgę?

Barbara

Nie, a co to jest?

Mareczek

Pokazane są tam cele demograficzne dla Polski na rok 2035. Populacja ma spaść o 10%, a tych co będą w wieku produkcyjnym będzie niewiele.

Jacek

Ciekawe, gdzie można taką księgę znaleźć?

Mareczek

W Internecie – to PDF.

Jacek

Dziękuję bardzo, ale my z żoną musimy już iść na pociąg. Do widzenia „Państwu”.

Borowina

No i widzisz rozgniewałeś „Państwo”.

Nieznana

Co pani głupoty nie własnemu dziecku gada? Przyszli pogadali i poszli.

Borowina

A właśnie, coś ten bus nie przyjeżdża. Może coś się stało?

Matka

To miasto niby takie duże, a takie zadupie.

Babka

Dokładnie... ale nie wyrażaj się tak przy dziecku.

Mareczek

Zaścianek.

Matka

Co?

Mareczek

Zaścianek, prze pani.

Babka

Ano, lepiej tak nazywać...

Nieznana

Co was sprowadza do tego miasta?

Matka

Wie pani, my turyści jesteśmy, chcemy pozwiedzać. Ale nie myślałam, że w takim za... zaścianku musimy czekać na bus.

Nieznana

Niech się pani nie martwi, tu coraz jest bus. O! Akurat jedzie.

Mareczek

Do widzenia.

Podjeżdża bus kolei zamiast szynobusa. Mareczek, jego sąsiadka i pani nieznana wsiadają do niego, a rodzinka czeka na swój bus do miasta.

Odłona trzecia

Bus kolei państwowych.

Postacie wchodzą i wychodzą w trakcie jazdy:

Brodacz, Łysy, Kobieta w ciąży, Stara Ekipa, Konduktor, Kierowca.

Stara ekipa wsiada do busa i czekają na odjazd. Po chwili przychodzi Brodacz. Bus rusza.

Konduktor

Panie Brodacz, jak u pana w pracy? Coś się zmieniło na lepsze?

Brodacz

I tak, i nie.

Konduktor

Czemu i tak, i nie?

Brodacz

Wprawdzie podwyższyli mi pensję, ale produkty poszły w górę. Żyje się tak jak zawsze od dziesiątego do dziesiątego.

Konduktor

Panie kierowco tylko szybko, żebyśmy się z czasem wyrobili.

Kierowca

W porządku. (naciska gaz)

Bus zatrzymuje się na wielu stacjach, ale nikogo nie ma.

Brodacz

A słyszeliście o tych nowych dyrektywach?

Mareczek

O tym że marchew to owoc, a ślimak to ryba?

Borowina

Nie pytają ciebie siedź cicho.

Brodacz(nie zwraca na nią uwagi)

To było dawno. Teraz biją w naszą gospodarkę. Musimy zapłacić podatek za posiadanie zasobów węgla i jego używania, bo zawiera siarkę. A wędzone wędliny mają zastąpić wędlinami fałszywymi. Zamiast naturalnie wędzić, będzie się dodawało jakąś chemię, żeby się nie psuło i pachniało jak prawdziwa wędzonka. Normalnie katorga.

Bus zatrzymuje się na stacji C, Brodacz wysiada, wsiada Kobieta w ciąży.

Kobieta w ciąży

Witam

Konduktor

Dokąd?

Kobieta w ciąży

Do D.

Konduktor

Za dwa razy proszę.

Kobieta w ciąży

Chyba pan żartuje.

Konduktor

Niestety takie są nowe dyrektywy. Płaci pani, czy wysiada?

Kobieta w ciąży

No dobrze, dobrze. Ma pan.

Mareczek

A słyszała pani o nowych przepisach kształcenia dzieci?

Kobieta w ciąży

Nie, ale z „przyjemnością” posłucham.

Borowina

Ależ Mareczku, daj pani spokój.

Mareczek

Będą uczyć wychowania seksualnego od podstawówki. Ma ono polegać na ideologii gender.

Kobieta w ciąży

Ideologia Gender? Co to takiego?

Mareczek

Przebieranie dzieci niezgodnie z ich płcią...

Konduktor

A co to za bzdury pan plecie, nic takiego nie przejdzie.

Mareczek

Ale ja panu nie przerywam. Oprócz tego sposoby masturbacji i wprowadzenie kalendarzyka dla dziewcząt, poznawanie płci...

Nieznana

Sodoma i Gomora...

Kobieta w ciąży

To strach dawać dzieci do szkoły...

Borowina

Ale przecież to bzdura, to się nie przyjmie.

Bus zatrzymuje się na następnej stacji D, Kobieta w ciąży wychodzi, wchodzi Łysy.

Łysy

Dzień dobry, proszę bilet do E.

Konduktor

Proszę bardzo.

Bus rusza...

Borowina

Czy pan jest kibolem? (Pyta się trochę strachliwie Łysego)

Łysy się rozdrażnia

Dlaczego od razu kibolem. Jestem patriotą.

Borowina

Czyli faszysta. Ja znam takich jak ty, tylko bijecie i pijecie. Sieg heil, 88 i swastyka.

Łysy

Jeszcze mnie pani nie poznała a już osądza. Jako patriota mówię stanowcze nie dyrektywom i wszelkim durnym przepisom. Za Ich kadencji wszystko polikwidowali, przemysł poszedł w pizdu, nic się nie opłaca robić, urząd skarbowy, skarbówka, cięcia, limity... Zdecydowanie jestem przeciwny tej komunie, w której żyjemy.

Borowina

Jakiej komunie? Ona się skończyła przed pańskim urodzeniem.

Łysy

To była czerwona, teraz jest niebieska, stworzona, by trzepać kasę na zwykłych ludziach.

Narrator

Jedno koło busa wpadło do dziury na drodze. Bus się przewrócił. Na nieszczęście bus nie miał pasów. Wszyscy zginęli w eksperymencie typu: bus bez pasów, duża prędkość z dziurami na drodze. A na stacji B:

Głos z mikrofonu (niewyraźnie)

Pociąg, eee... autobus... jak to będzie Kaziu?

Kaziu

Bus

Głos z mikrofonu

Bus z punktu F do... tutaj... Kaziu my chyba w B jesteśmy?

Śmiech Kazia

No pewnie, że tak.

Głos z mikrofonu

A więc

Kaziu

Od „a więc” się nie zaczyna.

Głos z mikrofonu

Racja. Bus z punktu F do B nie przyjedzie nigdy z powodu wypadku na drodze między stacją E, a stacją D. Czy jakoś tak...